

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie sygn. akt I C 383/11 z powództwa A. P. i Z. P. przeciwko J. P. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli nakazał pozwanemu J. P. złożenie oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości położonej we wsi W., gminie Ł., powiecie (...), województwie (...) o powierzchni 35 arów, stanowiącej zabudowaną działkę gruntu oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Łasku prowadzi księgę wieczystą nr (...) na A. P. i Z. P., w związku z odwołaniem darowizny, zasądził od J. P. solidarnie na rzecz A. P. i Z. w P. kwotę 6.242 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto nakazał pobranie od J. P. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pabianicach kwoty 36,77 zł tytułem zwrotu wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach faktycznych, z których najistotniejsze przedstawiają się następująco:

w dniu 2 października 2008 roku została zawarta w formie aktu notarialnego umowa darowizny, którą małżonkowie A. i Z. P. darowali swojemu synowi J. P. zabudowaną nieruchomość położoną we wsi W., gminie Ł., powiecie (...), województwie (...) o powierzchni 35 arów, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Łasku prowadzi księgę wieczystą nr (...). J. P. przyjął darowiznę od swoich rodziców.

Początkowo powodowie chcieli, aby działka we W. służyła całej rodzinie, jednakże za namową pozwanego darowali działkę J. P..

Powód liczył, iż na działce darowanej synowi będzie mógł postawić niewielki domek, do którego będzie mógł przyjeżdżać i wypoczywać. Pozwany w 2011 roku powiedział, iż na działce nie ma miejsca, aby postawić taki domek.

Po dokonaniu darowizny początkowo relacje między stronami były dobre. Powodowie mieli klucz od bramy na działce darowanej synowi, jeździli tam i pomagali pozwanemu w zagospodarowaniu działki. Pozwany na działce wykarczowała zbędną roślinność. Z pomocą finansową rodziców, pozwany na działce zbudował szambo

Powódka z uwagi na darowaną synowi nieruchomość rozmawiała z nim na temat zrzeczenia się dziedziczenia po rodzicach, gdyż chciała, aby nieruchomość przy ul. (...) nie była już dziedziczona przez pozwanego. Pozwany nie przyjął propozycji matki.

Od wiosny do grudnia 2009 roku pozwany mieszkał na działce we wsi W. w budynku, w którym jest pokój z kuchnią bez ogrzewania. Zdarzało się, iż pozwany miał na tyle trudną sytuację materialną, że znajomi przywozili mu jedzenie.

Relacje między pozwanym, a jego rodzicami zaczęły się psuć po Komunii córki pozwanego w 2009 roku. Pozwany, który był w konflikcie z matką swojego dziecka nie chciał, aby powodowie kupili dziecku komputer i uczestniczyli w przyjęciu, twierdząc, iż komputer będzie używała matka dziecka.

W 2009 roku gdy pozwany wraz z P. S. i R. O. naprawiali samochód pozwanego w warsztacie powoda, po godzinie 22.00 przyszedł powód, który był pod wpływem alkoholu i nakazał pozwanemu opuszczenie warsztatu, mówiąc, iż spuszcza psy i zamyka bramę. Gdy pozwany podszedł do Z. P., ten wyciągnął w jego kierunku kulę, o którą pozwany uderzył się w ramię. Z. P. wystawił kulę, gdyż był przekonany, że pozwany go atakuje.

Z. P. w obecności P. S., R. O., M. C. przedstawiał pozwanego jako syna marnotrawnego, mówił, że pozwany jest leniem i nic mu się nie chce robić, że jest nieudacznikiem i nie potrafi na siebie zapracować.

W dniach: 16 lipca 2009 roku, 17 lipca 2009 roku, 1 lutego 2010 roku, 28 marca 2010 roku, i dwukrotnie 31 lipca 2011 roku w miejscu zamieszkania powodów miały miejsce interwencje policji, które z wyjątkiem interwencji w dniu 1 lutego 2010 roku były przeprowadzone z uwagi na awantury domowe wszczynane przez powoda będącego pod

wpływem alkoholu. Interwencja w dniu 1 lutego 2010 roku została przeprowadzona z uwagi na fakt, iż powód nie chciał oddać pozwanemu kluczyków i dokumentów od samochodu.

W 2010 roku pozwany za zgodą powoda wykonywał w jego warsztacie przy ul. (...) w P. meble. Po pewnym czasie powód, chciał przeprowadzić remont budynku polegający na ociepleniu dachu. Powód informował pozwanego o swoich planach i o potrzebie przeniesienia mebli pozwanego w inne miejsce. Pozwany mebli nie zabrał. Wówczas powód bez wiedzy i zgody syna wywiózł meble na działkę we wsi W., a meble podczas transportu uległy uszkodzeniu, co skutkowało dodatkowymi kosztami pozwanego.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, iż miała miejsce sytuacja, gdy pozwany mówił wulgarnie o swoich rodzicach w obecności innych osób, między innymi pracowników warsztatu powoda. Pozwany przyjeżdżał także do domu swoich rodziców i wszczywał awantury zachowując się w sposób niegrzeczny i wulgarny. Zwracał się wulgarnie do ojca i matki między innymi w obecności swojej małoletniej córki.

W 2010 roku powódka była w szpitalu. Pozwany odwiedził matkę w szpitalu, jednakże A. P. z uwagi na wcześniejsze wulgarnie zachowanie syna wobec niej kazała mu wyjść i powiedziała, że spotkają się w innym terminie.

Z. P. nadużywa alkoholu w towarzystwie kolegów i znajomych. Wszczyła pod wpływem alkoholu awantury domowe. Na skutek zawiadomień powódki miał założoną niebieską kartę przez policję.

We wrześniu 2011 roku Z. P. przyjechał do pozwanego na działkę do W. i powiedział, że będzie zakładał na działce „siłę”. Gdy pozwany oświadczył, iż nie ma na to środków finansowych, powód się zdenerwował, wyzwał syna od nieroba i nieudacznika, powiedział, iż jest decydentem i będzie robił na działce co mu się podoba.

Od dwóch lat J. P. nie odwiedza rodziców i nie telefonuje do nich, gdyż obawia się, że mogłoby to posłużyć do dostarczenia fałszywych dowodów.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy dał wiarę powodowi co do ich relacji z pozwanym w szczególności, co do wulgarnego zachowania pozwanego wobec rodziców i braku zainteresowania ich losem ze strony syna. Sąd pierwszej instancji odmówił natomiast wiary pozwanemu, iż nie kierował wulgarnych wyzwisk pod adresem swojej matki oraz ojca. Zeznaniom J. P. w powyższym zakresie, zdaniem Sądu Rejonowego, przeczą spójne i logiczne zeznania powódki i pozwanego, które ze sobą korespondują oraz mają swoje potwierdzenie w zeznaniach świadków S. B. i M. P., którym Sąd ten dał wiarę. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania wszystkich przesłuchanych świadków wskazanych w ustaleniach faktycznych, które zasadniczo ze sobą korespondują, jednakże prezentują relacje rodzinne stron, z różnych punktów widzenia. Sąd Rejonowy ostatecznie dał wiarę również pozwanemu co do jego kontaktów z rodzicami po dokonaniu darowizny i istniejącego między stronami konfliktu, gdyż w tym zakresie zeznania pozwanego mają swoje potwierdzenie w zeznaniach świadków i powodów.

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w świetle art. 898 § 1 k.c. Sąd ten wskazał między innymi, iż z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że zachowanie pozwanego wobec powodów narusza obowiązki syna wobec rodziców i jest nacechowane wrogością. Za wrogie zachowanie, noszące znamiona przestępstwa znieważenia należy, zdaniem Sądu pierwszej instancji, uznać kierowane przez J. P. wulgarnie wyzwiska pod adresem matki i ojca. Brak szacunku i elementarnej kultury osobistej wobec własnych rodziców wyrażający się w kierowanych wobec nich wyzwiskach w ocenie Sądu Rejonowego uzasadnia w sposób dostateczny przyjęcie, iż zachowanie pozwanego jest rażąco niewdzięcznością wobec darczyńców. Powyższej oceny nie może zmienić fakt, iż Z. P. z uwagi na nadużywanie przez siebie alkoholu jest niewątpliwie osobą kłótniawą i trudną w codziennych relacjach. Sąd Rejonowy jednocześnie stwierdził, że rozbudzone oczekiwania powodów, co do inwestycji, jakie pozwany powinien był czynić na darowanej mu działce, a których z przyczyn finansowych nie jest w stanie poczynić i wynikające z tego rozczarowanie postawą pozwanego, czemu powód dawał wyraz w obecności innych osób, nazywając syna niewątpliwie niesłusznie, nieudacznikiem i leniem, nie usprawiedliwiają wyżej opisanych zachowań pozwanego wobec darczyńców.

Za przejaw rażącej niewdzięczności Sąd pierwszej instancji uznał również zachowanie pozwanego polegające na nieutrzymywaniu przez pozwanego z jego rodzicami jakiegokolwiek kontaktu od dwóch lat. Takiego zachowania, zdaniem Sądu Rejonowego, nie może usprawiedliwić trwający proces, gdyż pojednanie między stronami mogłoby zakończyć konflikt i jest pożądane także z punktu widzenia interesu społecznego rozumianego jako dobre i zgodne relacje rodzinne.

Za chybiony Sąd Rejonowy uznał natomiast zarzut, iż nie doszło do skutecznego odwołania darowizny, gdyż pozwany nie otrzymał oświadczenia powodów o odwołaniu darowizny w formie i w sposób przewidziany w art. 900 k.c. w zw. z art. 61 k.c. Sąd Rejonowy podkreślił, iż forma pisemna oświadczenia o odwołaniu darowizny jest zastrzeżona w art. 900 k.c. przez ustawodawcę jedynie dla celów dowodowych, a nie pod rygorem nieważności. Za oświadczenie pisemne o odwołaniu darowizny może być zaś uznany także pozew złożony do Sądu, który pozwany otrzymał, gdyż - mimo, że korespondencję zawierającą odpis pozwu odebrała matka pozwanego, to J. P. nie zakwestionował tego faktu, stawił się na rozprawę i wdał w spór.

Ostatecznie Sąd Rejonowy podkreślił, iż stan niewdzięczności pozwanego uzasadniający odwołanie darowizny trwał aż do chwili zamknięcia rozprawy, gdyż pozwany nadal nie odwiedza swoich rodziców i nie okazuje im żadnego zainteresowania, traktując ich jak osoby sobie wrogie. Darczyńcy nie przebaczyli pozwanemu jego zachowania wobec nich, co uzasadniałoby oddalenie powództwa. Również pozwany jako obdarowany nie podjął żadnych kroków, aby pojednać się z darczyńcami, a jedynie przedstawia siebie jako osobę skrzywdzoną.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo A. P. i Z. P. o zobowiązanie pozwanego (ich syna) do złożenia oświadczenia woli w związku z odwołaniem darowizny zasługiwało na uwzględnienie w całości.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany J. P., zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważnie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż pozwany dopuścił się wobec powodów rażącej niewdzięczności w oparciu o selektywnie wybrane fragmenty zeznań stron i świadków, w oderwaniu od całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w sytuacji gdy Sąd dał wiarę wszystkim osobom przesłuchanym (poza pozwanym) w przedmiotowej sprawie;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 61 k.c. w związku z art. 900 k.c. poprzez przyjęcie, iż wysłane do pozwanego oświadczenia woli na adres, pod którym ten nie przebywa, a co za tym idzie nie odbiera korespondencji, przy jednoczesnej wiedzy powodów o miejscu jego pobytu, stanowi prawidłowe doręczenie oświadczenia, a nadto przyjęcie przez Sąd, że nawet gdyby przyjąć, iż w/w oświadczenie nie zostało do pozwanego doręczone w sposób prawidłowy, to załączenie w/w oświadczenia do pozwu stanowi skuteczne doręczenie;

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i orzeczenie przez Sąd drugiej instancji co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

apelację należało uznać za zasadną.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne. Jakkolwiek Sąd pierwszej instancji dokonał w niniejszej sprawie trafnej oceny materiału dowodowego, błędnie jednakże Sąd ten uznał, iż w świetle poczynionych ustaleń możliwe jest przyjęcie, że zachowanie pozwanego wobec powodów (darczyńców) oceniane od października 2010 roku nosiło znamiona rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c. i z tych też względów zaskarżony wyrok podlegać musiał zmianie.

Odnosząc się do wywiedzionych w apelacji pozwanego zarzutów należy zauważyć, iż wprawdzie skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu poczynienie w niniejszej sprawie błędnych ustaleń faktycznych, tj. naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., apelacja pozwanego zmierza jednakże w kierunku wykazania, iż Sąd pierwszej instancji dokonał w niniejszej sprawie nieprawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod określone przepisy prawa materialnego, a w szczególności pod przepis art. 898 § 1 k.c. Skarżący wyraźnie bowiem podnosi w treści swojego środka zaskarżenia, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, że zachowanie pozwanego wobec powodów wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności stanowiącej konieczną przesłankę skutecznego odwołania już wykonanej darowizny. Z uzasadnienia apelacji, a także już z samego sformułowania jej zarzutów, wynika zatem wyraźnie, że skarżący w istocie podnosi zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c., uznając ustalenia tegoż Sądu za prawidłowe.

Analizę zarzutów wywiedzionych w apelacji pozwanego rozpocząć jednak należy od zarzutu naruszenie prawa materialnego w postaci art. 61 k.c. w związku z art. 900 k.c. poprzez przyjęcie, iż wysłane do pozwanego oświadczenia woli na adres, pod którym ten nie przebywa stanowi prawidłowe doręczenie oświadczenia. Zarzut ten w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie mógł okazać się trafny, a nadto z zarzutem tym słuszną polemikę przeprowadził już Sąd Rejonowy. Podkreślenia wymaga w szczególności fakt, iż, jak trafnie to również zauważył Sąd pierwszej instancji, forma pisemna oświadczenia o odwołaniu darowizny jest zastrzeżona w art. 900 k.c. przez ustawodawcę jedynie dla celów dowodowych, a nie pod rygorem nieważności. Forma ta jednakże w rozpoznawanej sprawie została niewątpliwie zachowana przez powodów, o czym świadczą dwie okoliczności. Przede wszystkim trzeba zauważyć, iż za oświadczenie pisemne o odwołaniu darowizny może być uznany także pozew złożony do Sądu, który pozwany w niniejszej sprawie otrzymał, gdyż mimo, że korespondencję zawierającą odpis pozwu odebrał matka pozwanego, to J. P. nie zakwestionował tego faktu, stawił się na rozprawę i wdał w spór. Samo wniesienie pozwu, który, jak już wyżej wskazano, został pozwanemu skutecznie doręczony, jest zatem równoznaczne ze złożeniem przez darczyńców oświadczenia woli o odwołaniu darowizny. Ponadto należy zauważyć, iż pozwany w momencie, gdy było mu przesłane oświadczenie powodów o odwołaniu darowizny, był zameldowany na ul. (...) w P., a wymeldowania z tegoż miejsca dokonał dopiero 18 lutego 2013 roku na skutek wszczęcia postępowania administracyjnego na wniosek powoda. Pozwany nie wskazał powodom innego adresu do

korespondencji, a na ul. (...) była kierowana korespondencja do pozwanego także przez inne podmioty, na co wskazują zeznania powodki, którym pozwany nie zaprzeczył. Mając na względzie powyższe okoliczności należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż jedynie zawinione zachowanie pozwanego polegające na niewymeldowaniu się z ul. (...) i niewskazaniu innego adresu do korespondencji, doprowadziło do sytuacji, że pisemne oświadczenie powodów o odwołaniu darowizny nadane na pocztę w dniu 20 września 2011 roku nie zostało przez pozwanego odebrane, a pozwany nie zapoznał się z oświadczeniem powodów w stosownym czasie umożliwiającym stawienie się w kancelarii notarialnej.

Skuteczny okazał się natomiast drugi z podniesionych w apelacji zarzutów, tj. zarzut błędnej oceny przez Sąd Rejonowy, iż w świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych możliwe jest przyjęcie, że zachowanie pozwanego względem powodów w okresie czasu od października 2010 roku wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności, co prowadziło do skutecznego odwołania darowizny uczynionej przez stronę powodową na rzecz pozwanego.

Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wynika, iż jako noszące cechy rażącej niewdzięczności Sąd ten uznał takie zachowania pozwanego, które sprowadzały się do kierowania wobec powodów przez J. P. słów

powszechnie uznanych za obelżywe. Nadto zachowaniem mającym cechy rażącej niewdzięczności było w ocenie tegoż Sądu zachowanie polegające na nieodwiedzaniu powodów przez pozwanego, a także nieutrzymywaniu z nimi jakiegokolwiek kontaktu przez okres dwóch lat poprzedzających wytoczenie niniejszego powództwa. Z oceną tą nie można się godzić.

Przed przystąpieniem do dalszych szczegółowych rozważań poczynić jeszcze wypada uwagi natury bardziej ogólnej. Należy zauważyć, iż przepis art. 898 § 1 k.c. nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. O tym zatem, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, decydować będą okoliczności konkretnej sprawy. W literaturze przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (tak np. Zdzisław Gawlik, Komentarz do art. 898 Kodeksu cywilnego, LEX, 2010; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. W piśmiennictwie tytułem przykładu wskazuje się, iż czynami o rażącej niewdzięczności są takie zachowania jak np.: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (tak np.: B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UW, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka - tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), W. 1994, s. 13).

Zachowania, o których wyżej mowa, mogą być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będą nadto świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być natomiast mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563). W konsekwencji nie można zarzucić rażącej niewdzięczności małoletniemu poniżej 13 roku życia, a ocena zachowań osób, które przekroczyły wspomnianą granicę wieku wobec darczyńcy, będzie uzależniona od każdorazowo dokonywanych ocen, na ile osoby takie działały z dostatecznym rozeznaniem.

Warto w tym miejscu przytoczyć orzeczenia Sądu Najwyższego, a także Sądów Apelacyjnych, w których Sądy te podjęły próbę wykładni pojęcia rażącej niewdzięczności w kontekście przepisu art. 898 § 1 k.c. dotyczącego odwołania już wykonanej darowizny. Między innymi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2005 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie (I ACa 60/05, OSA 2006, z. 10, poz. 35) wskazał, iż znamiona rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku. W wyroku z dnia 22 listopada 2005 roku (VI ACa 527/05, R. 2005, nr 11, s. 156) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził nadto, iż w podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane. Kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia natomiast odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781). Za nieuzasadniające odwołania darowizny Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2005 roku (II CK 265/05, Biul. SN 2006, nr 3, s. 11) uznał nadto takie postępowanie obdarowanego, które polega na niezachowaniu się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy.

Reasumując, należy stwierdzić, iż przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych,

naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Znamion rażącej niewdzięczności można upatrywać także w innych zachowaniach obdarowanego, powinny one jednak w obiektywnej ocenie wykraczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie mogą być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 201 roku, I ACa 481/13, LEX nr 1402883).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż w świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych nie sposób jest uznać, aby którekolwiek z zachowań pozwanego względem powodów oceniane z osoba, bądź wszystkie te zachowania łącznie, mające miejsce w okresie czasu od 25 października 2010 roku do dnia wniesienia pozwu, w której to dacie powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny, wyczerpywały znamiona rażącej niewdzięczności. Pamiętać należy, iż w myśl art. 899 § 3 k.c. termin do złożenia oświadczenia odwołaniu darowizny wynosi 1 rok i biegnie od daty dowiedzenia się przez darczyńcę o niewdzięczności obdarowanego. Jak w niniejszej sprawie ustalono, powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny w dniu 25 października 2011 roku. Oznacza to, iż jako noszące znamiona rażącej niewdzięczności mogą być oceniane jedynie te zachowania pozwanego, które miały miejsce po dniu 25 października 2010 roku. Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne naświetlając pogłębiający się między stronami konflikt począwszy od wiosny 2009 roku. Jakkolwiek wydarzenia opisane w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, mające miejsce pomiędzy wiosną 2009 roku a październikiem 2010 roku, nie mogą być oceniane w świetle zachowań noszących znamiona rażącej niewdzięczności, ich przywołanie jednakże nie byłoby błędne, gdyby obrazowało ono tło konfliktu narastającego pomiędzy pozwanym a stroną powodową.

Jak już powyżej wskazano, Sąd Rejonowy jako noszące cechy rażącej niewdzięczności uznał takie zachowania pozwanego, które sprowadzały się do kierowania wobec powodów przez J. P. słów powszechnie uznanych za obelżywe, a nadto zachowanie polegające na nieodwiedzaniu powodów przez pozwanego oraz nieutrzymywaniu z nimi jakiegokolwiek kontaktu przez okres dwóch lat poprzedzających wytoczenie niniejszego powództwa. Jakkolwiek zachowania polegające na nieutrzymywaniu przez pozwanego kontaktu ze stroną powodową mieszczą się z pewnością w terminie jednego roku, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c., wątpliwości budzi jednakże zachowanie tegoż terminu w odniesieniu do zachowań polegających na kierowaniu przez apelującego wobec jego rodziców obraźliwych słów. Należy bowiem zauważyć, iż opisywane przez świadków wydarzenia, w czasie których pozwany miał kierować wulgarnie słowa wobec powódki oraz powoda, miały zasadniczo miejsce, zgodnie z oświadczeniami tychże świadków, około roku 2010 lub na początku 2011 roku. Również wydarzenia w postaci awantury w warsztacie powoda, podczas której Z. P. uderzył powoda w ramię kulą, a także wydarzenie sprowadzające się do kłótni powstałej na gruncie żądania powoda, aby pozwany opróżnił jego warsztat, skutkiem czego było w rezultacie wywiezienie przez powoda mebli apelującego i ich uszkodzenie w czasie transportu, miały miejsce w 2009 roku oraz w roku 2010. Także zdarzenie, o którym zeznała powódka w postaci skierowania do niej przez pozwanego słów powszechnie uznanych za obelżywe w reakcji na rozmowę A. P. z żoną pozwanego (w trakcie trwania postępowania w sprawie o rozwód J. P. z jego żoną), jak również wyrzucenie pozwanego przez jego matkę ze szpitala podczas próby jej odwiedzin, czy wreszcie kłótnia pozwanego z powodem na działce we W., podłożem której był sprzeciw pozwanego wobec doprowadzenia do spornej nieruchomości siły, miały miejsce w latach 2009 – 2010, tj. najdalej do września 2010 roku. W stosunku do tych zaś zdarzeń upłynął już roczny termin, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c.

Nawet gdyby jednak przyjąć, iż konflikt ten między stronami niniejszego postępowania jest już utrwalony i wydarzenia sprowadzające się do kłótni stron, w czasie których pozwany używał słów powszechnie uznanych za obelżywe, miały miejsce także w roku 2011, to stwierdzić należy, iż takie zachowania pozwanego nie wykraczają poza typowe konflikty życia codziennego oceniane w relacji do środowiska w jakim żyje i funkcjonuje pozwany i, jakkolwiek zachowanie pozwanego polegające na kierowaniu względem darczyńców, będących również jego rodzicami, a zatem osobami najbliższymi, słów powszechnie uznanych za obelżywe, musi zostać ocenione wysoce nagannie, to nie sposób jednakże uznać, iż zachowanie to nosi w sobie tak silny ładunek złej woli, iż może zostać ocenione jako rażąco niewdzięczne w świetle art. 898 § 1 k.c.

Warto w tym miejscu przytoczyć również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 maja 2013 roku (I ACa 46/13, LEX nr 1322515), w którym Sąd ten stwierdził, iż zachowaniu obdarowanego względem darczyńcy nie

można przypisać cech rażącej niewdzięczności, jeśli źródłem konfliktów i awantur między stronami były nie tylko naganne zachowania obdarowanego i jego najbliższej rodziny, ale również działanie darczyńcy przejawiającego silną potrzebę samodzielnego decydowania o sposobie zarządu nieruchomością, nie będącą już jego własnością. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje i podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w powołanym wyżej orzeczeniu, zwłaszcza, iż orzeczenie to zostało wydane na gruncie stanu faktycznego podobnego do podstawy faktycznej niniejszego powództwa.

Reasumując, należy stwierdzić, iż zachowania pozwanego sprowadzające się do kierowania względem darczyńców słów obraźliwych nie mogły być w okolicznościach rozpoznawanej sprawy ocenione jako zachowanie noszące cechy rażącej niewdzięczności, zwłaszcza, iż, jak ustalono, w zdecydowanej większości przypadków wypowiedziane przez pozwanego wulgarne słowa stanowiły odpowiedź na takie samo naganne zachowanie powoda Z. P., a zatem były one sprowokowane zachowaniem samego darczyńcy.

Przeszkodą do uznania tychże zachowań za mogące stanowić przesłankę do skutecznego odwołania darowizny jest również to, iż większość z ustalonych w niniejszej sprawie zdarzeń, w czasie których pozwany kierował obraźliwe słowa względem darczyńców, miała miejsce przed październikiem 2010 roku, a to oznacza, iż upłynął już termin, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, iż Sąd odwoławczy dostrzega pewną sprzeczność w twierdzeniach powodów, iż podstawą odwołania darowizny było kierowanie wobec nich przez skarżącego słów powszechnie uznanych za obraźliwe, a także nieutrzymywanie jakiegokolwiek kontaktu z powodami przez okres ostatnich dwóch lat. Skoro bowiem A. i Z. P. decyzję o odwołaniu darowizny oparli na zachowaniu pozwanego w postaci obojętnego zachowania względem nich i nieutrzymywaniu z powodami żadnych kontaktów przez okres dłuższy aniżeli może podlegać ocenie w świetle art. 898 § 1 w zw. z art. 899 § 3 k.c., to niezrozumiałe i niewiarygodne są twierdzenia, iż w okresie roku przed wniesieniem pozwu J. P. – nie kontaktując się z powodami – jednocześnie używał wulgarnych słów względem darczyńców. Stanowisko to zawiera wewnętrzną sprzeczność.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż w świetle ustalonego stanu faktycznego brak jest podstaw do uznania, aby w okresie jednego roku przed złożeniem przez powodów oświadczenia woli o odwołaniu darowizny miały miejsce takie zachowania pozwanego względem darczyńców, które można by zakwalifikować jako noszące cechy rażącej niewdzięczności. Niespełnienie zaś przesłanki rażącej niewdzięczności przesądza o niezasadności powództwa o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, którego treścią miało być przeniesienie własności nieruchomości położonej we wsi W. na A. P. i Z. P., w związku z odwołaniem przez nich darowizny. Z tych też względów wyrok Sadu Rejonowego należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalić powództwo w całości.

Zmiana orzeczenia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. O kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym należało orzec zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i zasądzić od powodów A. P. i Z. P. solidarnie na rzecz J. P. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu wszystkich poniesionych przez pozwanego kosztów, na które złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 3.600 zł ustalonej w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od A. P. i Z. P. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 36,77 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w związku ze zwrotem kosztów podróży świadka do Sądu.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie i orzekł jak w punkcie I. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono również zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł, na którą to kwotę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika skarżącego ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w związku z § 13 pkt.1 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Uwzględniając fakt, iż pozwany był zwolniony od kosztów sądowych w całości, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nakazał ściągnąć od A. P. i Z. P. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 2.625 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.